

**Sygn. akt: I C 431/20 zagr**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2021 r.

**Sąd Rejonowy w Giżycku I Wydział Cywilny**

w składzie następującym:

|                        |                                     |
|------------------------|-------------------------------------|
| <b>Przewodniczący:</b> | SSR Anna Kurzynowska - Drzażdżewska |
| <b>Protokolant:</b>    | sekretarka Paulina Warchoł          |

po rozpoznaniu w dniu 9 lutego 2021 r. w Giżycku na rozprawie

**sprawy z powództwa B. A. (1), M. A. (1)**

**przeciwko B. (...) Spółka (...) Oddział w Polsce**

**o zadośćuczynienie**

1. Zasądza od pozwanej B. (...) Spółka (...) Oddział w Polsce na rzecz powódki M. A. (1) kwotę 15.000 zł ( piętnaście tysięcy złotych 00/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4.01.2020 r. do dnia zapłaty, oraz kwotę 750 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych.
2. Oddała powództwo w pozostałym zakresie.
3. Zasądza od pozwanej B. (...) Spółka (...) Oddział w Polsce na rzecz powoda B. A. (2) kwotę 5.000 zł (pięć tysięcy złotych 00/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4.01.2020 r. do dnia zapłaty, oraz kwotę 400 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych.
4. Oddała powództwo w pozostałym zakresie.
5. Zasądza od pozwanej B. (...) Spółka (...) Oddział w Polsce solidarnie na rzecz powodów M. A. (1) i B. A. (2) kwotę 3.634 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSR Anna Kurzynowska - Drzażdżewska

**Sygn. akt. I C 431/20 zag.**

## UZASADNIENIE

Powódka **M. A. (1)** domagała się o zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego B. (...) Spółki (...) Oddział w Polsce kwoty 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po śmierci babci L. U. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4.06.2019 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu. W uzasadnieniu powódka argumentowała, że w dniu 4.06.2019 r., w wyniku wypadku drogowego, spowodowanego przez M. R., kierującą pojazdem marki O. (...), nr rej. (...) zginęła L. U. – babcia powódki. W wyniku wypadku doszło do naruszenia więzi łączącej wnuczkę z babcią, utraty dotychczasowego wsparcia. Powódka wskazała, że w wyniku zdarzenia całe jej życie uległo drastycznej zmianie,

przeżyła silny wstrząs, samo zaś zdarzenie istotnie wpłynęło na jej dalsze życie. Do chwili obecnej czuje smutek i ból, a także osamotnienie i pustkę.

Powód **B. A. (1)** wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego B. (...) Spółki (...) Oddział w Polsce kwoty 7.500,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po śmierci prababci L. U. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4.06.2019 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu. W uzasadnieniu powód wskazał, że zapamiętał zmarłą jako osobę życzliwą, opiekuńczą, odpowiedzialną i pracowitą, z racji zaś swego wieku w chwili zdarzenia (4 lata) zdążył dobrze poznać prababcię i nawiązać z nią silną więź emocjonalną. Nadto z racji swej niepełnosprawności był on „oczkiem w głowie” prababci L. i cieszył się jej zainteresowaniem i opieką zawsze, gdy było to tylko możliwe. Jak wskazał, śmierć prababci była dla niego wstrząsem, do chwili obecnej czuje osamotnienie, pustkę i ból.

Pozwany **B. (...) Spółka (...) Oddział w Polsce** nie uznał powództwa i wniósł o ich oddalenie. W odniesieniu do żądań powódki M. A. (1) wskazał, że nie wykazała ona, iż doznała krzywdy, wymagającej rekompensaty w formie zadośćuczynienia w wysokości dochodzonej pozwem. Przy tym podniósł, że nie zaferowała ona żadnej dokumentacji medycznej, która miałaby potwierdzić nasilone cierpienia psychiczne powódki. Z kolei w odniesieniu do żądań powoda B. A. (1) wskazał, że nie zostało wykazane, iż jest on osobą najbliższym członkiem rodziny poszkodowanej w rozumieniu art. 446 § 1 pkt 4 k.c. Jednocześnie brak jest podstaw do uznania, iż powstała krzywda uzasadniająca rekompensatę w formie zadośćuczynienia. Pozwany argumentował, że przyznanie powodowi kwot wskazanych w pozwie skutkowałoby jedynie wzbogaceniem, a nie wyrównaniem doznanej krzywdy.

#### **Sąd ustalił, co następuje:**

W dniu 4.06.2019 r. w K., przy ul. (...) doszło do zdarzenia, w którym kierująca pojazdem marki O. (...), nr rej. (...) M. R., zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych, nie zachowała należytej, szczególnej ostrożności i nie ustąpiła pierwszeństwa znajdującej się na tym przejściu L. U., doprowadzając do jej potrącenia, a w konsekwencji śmierci.

Wyrokiem z dnia 18.02.2020 r., sygn. akt II K 576/19 Sąd Rejonowy w Kętrzynie skazał M. R. na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby.

(dowód: okoliczności bezsporne)

Powódka M. A. (1) ze zmarłą babcią była silnie emocjonalnie związana. Do czwartego roku życia mieszkała z babcią. Ze zmarłą babcią miała bardzo dobry kontakt. Również po wyprowadzce często spędzała z nią czas, rozmawiała z nią, mogła liczyć na jej pomoc i troskę, spotykały się przynajmniej raz w miesiącu. Zmarła babcia szczególną opieką otaczała jej niepełnosprawne dziecko (powoda B. A. (2)). Oferowała pomoc finansową związaną z rehabilitacją prawnuka. Powódka zawsze mogła liczyć na pomoc babci. Ze zmarłą L. U. uczestniczyły w rodzinnych uroczystościach i świętach. Przez okres dorastania zmarła babcia pełniła dla powódki rolę podobną do rodziców. W chwili śmierci babci powódka była w zagrożonej, zaawansowanej ciąży, bardzo chciała, by zmarła babcia zobaczyła jej drugie, zdrowe dziecko. Powódka bardzo przeżyła śmierć babci, do chwili obecnej nie pogodziła się z tym faktem. Czuje żal, męczy ją, że babcia umierała w bólu i samotności. Często odwiedza grób babci.

(dowód: informacyjne słuchanie powódki – k. 61-61v,

zeznania świadka M. A. – k. 61v,

przesłuchanie powódki w charakterze strony – k. 62)

Powód B. A. (1) w chwili śmierci prababci miał 4 lata. Z uwagi na swoją niepełnosprawność (dziecięce porażenie mózgowie) był „oczkiem w głowie” swojej prababci. Często widywał się ze zmarłą prababcią, pokazywał jej swoje zabawki, bawił się z nią, prababcia opowiadała mu historie, spędzał z nią święta. Zmarła babcia martwiła się o niego. Powód wspomina babcię, pamięta ją, rozmyśla, że „poszła do aniołków”, i czy obchodzi urodziny w niebie. Zmarła

prababcia uzbierała pieniądze na turnus rehabilitacyjny dla prawnuka. Powód cierpi na lęki separacyjne. Po śmierci prababci nasiliły się jego problemy z wyrażaniem emocji, złością, krzykiem i płaczem.

(dowód: informacyjne słuchanie powódki – k. 61-61v,

zeznania świadka M. A. – k. 61v,

przesłuchanie powódki w charakterze strony – k. 62,

zeznania świadka M. U. – k. 73-73v)

Pismem z dnia 28.11.2019 r., które wpłynęło do pozwanego w dniu 3.12.2019 r. powodowie zgłosili szkodę pozwanemu B. (...) Spółka (...) Oddział w Polsce. Decyzjami z dnia 17.12.2019 r. pozwany odmówił przyznania zadośćuczynienia pozwanym w jakimkolwiek zakresie.

(dowód: zgłoszenie szkody – k. 29-31,

decyzje z dnia 17.12.2019 r. – k. 34-35v)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Bezspornym jest ustalony w sprawie stan faktyczny, który ustalony został w oparciu o zaoferowane przez strony dokumenty, a także korelujące wzajemnie twierdzenia powodów i niekwestionowane przez żadną ze stron zeznania świadków M. A. (3) i M. U. (2). Niesporną kwestią była także podstawa odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia z dnia 4.06.2019 r. w tym w zakresie zadośćuczynienia na rzecz powódki M. A. (1), co wynika wprost ze stanowiska pozwanego wyrażonego w odpowiedzi na pozew.

Kwestią sporną w niniejszej sprawie okazała się wysokość należnego powódce M. A. (1) zadośćuczynienia, a także zasada odpowiedzialności pozwanego wobec powoda B. A. (2), a w konsekwencji także ewentualna wysokość należnego mu zadośćuczynienia. Jakkolwiek bowiem pozwany w odpowiedzi na pozew nie negował podstawy owej odpowiedzialności wobec powódki M. A. (1) z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. (inaczej niż w toku postępowania likwidacyjnego), to jednak wskazał, że powódka nie wykazała, że faktycznie doznała szkody, która wymagałaby rekompensaty w formie zadośćuczynienia. Z kolei w odniesieniu do roszczeń powoda B. A. (2) wskazał, że nie jest on osobą najbliższym członkiem rodziny poszkodowanej w rozumieniu art. 446 § 4 k.c., a przy tym także tego, że ów powód nie wykazał krzywdy, uzasadniającej rekompensatę w formie zadośćuczynienia.

Odnosząc się do roszczeń powódki M. A. (1) dostrzec należy, że przepis art. 448 k.c. stanowiący podstawę zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz osoby, której dobro osobiste zostało naruszone nie zawiera kryteriów, które należy brać pod uwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Kryteriów takich nie zawiera także przepis art. 445 k.c. W obu tych przepisach mowa jest natomiast o możliwości przyznania sumy odpowiedniej jako zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Kryteria jakimi powinien się kierować Sąd określając kwotę zadośćuczynienia formułowane są na tle orzecznictwa i mają one uwzględniać przede wszystkim wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej (np. nerwicy, depresji), stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał znaleźć się w nowej rzeczywistości i ją zaakceptować, wiek pokrzywdzonego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, niepubl., z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, LEX nr 1212823). Należy w każdym przypadku mieć na uwadze, że celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie krzywdy doznanej przez poszkodowanego.

Odnosząc powyższe do realiów przedmiotowej sprawy wskazać należy, że Sąd nie podzielił stanowiska pozwanego, jakoby brak było po stronie powódki na tyle silnych więzi, które uzasadniałyby przyjęcie, iż skutek śmierci babci doszło do naruszenia jej dóbr osobistych. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 lipca 2011 r., sygn. III CZP 32/11, Legalis nr 344782, „nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr

osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie”. Przenosząc powyższe stanowisko Sądu Najwyższego na grunt niniejszej sprawy Sąd uznał, że powódka wykazała istnienie pomiędzy nią, a jej tragicznie zmarłą babcią tego rodzaju więzi. Istnienie silnego związku z babcią, nawet w zakresie przewyższającym typowe więzi emocjonalne między babcią a wnuczką, potwierdza całokształt okoliczności wykazanych w sprawie, które Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków M. A. i M. U., a także twierdzeń powódki. Dokonując oceny owej więzi emocjonalnej powódki M. A. (1) ze zmarłą babcią L. U. Sąd wziął pod uwagę, że do czwartego roku życia wnuczka mieszkała z babcią i związana była z nią zawsze. W trakcie budowy domu we wczesnych latach życia powódki to zmarła babcia opiekowała się powódką podczas weekendowych wyjazdów jej rodziców związanych z ową budową. Siłą rzeczy zatem zmarła babcia uczestniczyła w jej wychowaniu. Również po zmianie miejsca zamieszkania często spędzała czas ze zmarłą babcią, rozmawiała z nią, mogła liczyć na jej pomoc i troskę, spotykały się przynajmniej raz w miesiącu. Ze zmarłą L. U. uczestniczyły w rodzinnych uroczystościach i świętach, co niewątpliwie utarło wiele wspomnień powódki. Przez okres dorastania zmarła babcia pełniła dla powódki rolę podobną do rodziców. Nie bez znaczenia jest również fakt, że zmarła babcia szczególną opieką otaczała jej niepełnosprawne dziecko (powoda B. A. (2)). Oferowała pomoc finansową związaną z rehabilitacją prawnuka. Powódka zawsze mogła liczyć na pomoc babci. To również wskazuje na silny charakter więzi łączącej powódkę ze zmarłą babcią. Zaakcentowania wymaga także fakt, że w chwili śmierci babci powódka była w zagrożonej, zaawansowanej ciąży, bardzo chciała, by zmarła babcia zobaczyła jej drugie, zdrowe dziecko. Niewątpliwie zatem pomimo tego, że centrum spraw życiowych powódki toczyło się poza miejscem zamieszkania babci to jednak cały czas zmarła babcia była obecna w życiu powódki. Okoliczność lansowana przez pozwanego, że powódka nie zaoferowała żadnej dokumentacji medycznej, z której wynikałyby nasilone cierpienia psychiczne powódki, ma w realiach tej sprawy marginalne znaczenie, albowiem przeprowadzone postępowanie dowodowe z zeznań świadków M. A. i M. U. w korelacji do twierdzeń powódki doprowadziło tutaj. Sąd do przekonania, że powódka bardzo przeżyła śmierć babci i do chwili obecnej nie pogodziła się z tym faktem. Czuje żal, męczy ją fakt, że babcia umierała w bólu i samotności. Często odwiedza grób babci. Wszystkie opisane okoliczności obrazują nie tylko bliskość więzi, łączącej powódkę z babcią, ale też rozmiar krzywdy i cierpienia, będących udziałem powódki M. A. (1) po stracie bliskiej jej osoby, przesądzając o zasadności jej roszczenia w zakresie zadośćuczynienia.

Konkludując tę część rozważań należy stwierdzić, że całokształt okoliczności dotyczących relacji powódki M. A. (1) z jej babcią wskazuje na istnienie pomiędzy nimi więzi uzasadniającej przyznanie powódce ochrony z tytułu naruszenia dobra osobistego. Uwzględniając przy tym żądanie pozwu Sąd zasądził na rzecz powódki kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia, zgodnie z pkt 1 wyroku. Kwota ta jest adekwatna do doznanych przez powódkę cierpień i nie stanowi źródła wzbogacenia powódki. Jednocześnie na podstawie art. 98 k.p.c. Sąd orzekł o zwrocie na rzecz powódki uiszczonych przez nią kosztów sądowych w postaci opłaty sądowej od pozwu w kwocie 750 zł.

O odsetkach Sąd orzekł po myśli art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2019.2214), uwzględniając przy tym, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Sąd przy tym dostrzegł, że powódka niezasadnie domagała się zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 3.01.2020 r., albowiem powódka zgłosiła szkodę dnia 3.12.2019 r. (vide: k. 32 akt). Dopiero zatem od dnia 4.01.2020 r. pozwany pozostawał w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia na jej rzecz. W pozostałym zatem zakresie roszczenie o odsetki podlegało oddaleniu, o czym Sąd orzekł jak w pkt 2 sentencji wyroku.

Rozstrzygając kolejną kwestię sporną jaką jest zasada odpowiedzialności pozwanego wobec powoda B. A. (2), nie można podzielić wyrażonego w odpowiedzi na pozew stanowiska pozwanego, że powód B. A. (1) nie jest najbliższym członkiem rodziny poszkodowanej w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. Przy tym zaakcentować należy, że do kręgu najbliższych członków rodziny zaliczyć niewątpliwie należy rodziców i dzieci zmarłego, ale również inne osoby pozostające w stosunkach rodzinnych (a więc dalszych zstępnych i wstępnych, macochę lub ojczyma, jak również dziecko pozostające pod pieczę rodziny zastępczej (por. M. Safjan, [w:] K. Pietrzykowski, KC. Komentarz, t. 1,

s. 1295 i nast.). Pojęcie najbliższego członka rodziny zmarłego nie musi być tożsame z istnieniem faktycznego pokrewieństwa bądź stosunku powinowactwa pomiędzy zmarłym a powodem. „O bliskości nie decydują wyłącznie względy pokrewieństwa lecz faktyczny układ stosunków łączących zmarłego z osobą żądającą świadczenia, co prawdopodobnie będzie wyznaczać dalszą ewolucję zapatrywań na temat pojęcia najbliższego członka rodziny, będącego uprawnionym zarówno do odszkodowania jak i zadośćuczynienia” (tak: Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 23.11.2018 r., sygn. akt I ACa 30/18, Lex nr 2625551).

Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy dostrzec należy, że powód B. A. (1) był dla zmarłej prababci „oczkiem w głowie”. Z uwagi na swą niepełnosprawność (dziecięce porażenie mózgowe) L. U. w pierwszych latach życia powoda otaczała go szczególną opieką i martwiła się o niego. Z twierdzeń powódki, a także z zeznań świadków M. A. i M. U. wynika, że B. A. (1) często widywał się ze zmarłą prababcią, pokazywał jej swoje zabawki, bawił się z nią, prababcia opowiadała mu historie, spędzał z nią święta. Jak wskazał świadek M. U. „Stoją zdjęcia babci i widzi je, wspomina. (...) B. był szczęśliwy jak widział babcię. Widać było ciepłą relację.”. Bez wątplenia zatem powód B. A. (1) zauważył śmierć prababci jako zniknięcie osoby, która dotychczas była obecna. O charakterze więzi pomiędzy małoletnim powodem B. A. (2), a zmarłą prababcią świadczy również troska L. U. o zdrowie niepełnosprawnego prawnuka. Zmarła prababcia zbierała bowiem pieniądze na turnus rehabilitacyjny dla prawnuka. Powód wspomina babcię, pamięta ją, rozmyśla, że „poszła do aniołków”, i czy obchodzi urodziny w niebie. Powyższe niewątpliwie dowodzi, że wskutek śmierci prababci doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda B. A. (2) w postaci utrzymywania więzi ze zmarłą prababcią oraz prawa do wsparcia z jej strony. To zaś z kolei wywołało u powoda realną krzywdę, która może i powinna zostać zrekompensowana stosownym zadośćuczynieniem. Uwzględniając doznane przez powoda krzywdy w ocenie Sądu zasadnym było ustalenie należnego powodowi zadośćuczynienia na poziomie kwoty 5.000 zł. Uwzględnienie roszczenia ponad zasądzoną kwotę zdaniem Sądu nie byłoby adekwatne do doznanych przez małoletniego powoda krzywd. Sąd miał bowiem na uwadze okoliczność, że małoletni B. A. (1) miał w chwili śmierci prababci zaledwie cztery lata. Jakkolwiek zatem niewątpliwie odczuł on i zauważył stratę prababci, to jednak z uwagi na swój wiek owe odczucia i stopień zrozumienia owej straty były ograniczone. Nadto, jak wskazała powódka M. A. (1) powód B. A. (1) cierpi na lęki separacyjne, zaś po śmierci prababci nasiliły się jego problemy z wyrażaniem emocji, złością, krzykiem i płaczem. W realiach jednak niniejszej sprawy nie zostało w żaden sposób wykazane, by owe lęki separacyjne i problemy z wyrażaniem emocji miały bezpośredni związek ze śmiercią L. U., zważywszy przy tym na niepełnosprawność małoletniego powoda. Z okoliczności sprawy nie wynika także, aby nasilenie deklarowanych odczuć emocjonalnych powoda przekraczało nasilenie zaburzeń naturalnego procesu żałoby. Dopiero bowiem wykazanie istnienia wskazanych objawów zaburzeń normalnej pracy organizmu, czasokresu ich wystąpienia, stopnia nasilenia i związku ze śmiercią L. U. mogłoby doprowadzić do uwzględnienia tych okoliczności w wysokości zadośćuczynienia, pozostającego przedmiotem sporu. W efekcie Sąd uznał, że przeprowadzone postępowanie dowodowe nie potwierdziło wystąpienia u powoda B. A. (2) po śmierci prababci takich okoliczności, które uzasadniałyby przyznanie zadośćuczynienia w wysokości ponad kwotę 5.000 zł. Z tych względów orzeczono jak w pkt 3 sentencji wyroku. Jednocześnie na podstawie art. 98 k.p.c. Sąd orzekł o zwrocie na rzecz powoda uiszczonych przez niego kosztów sądowych w postaci opłaty sądowej od pozwu w kwocie 400 zł.

O odsetkach Sąd orzekł po myśli art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2019.2214), uwzględniając przy tym, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Sąd przy tym dostrzegł, że powód niezasadnie domagał się zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 3.01.2020 r., albowiem powód zgłosił szkodę dnia 3.12.2019 r. (vide: k. 32 akt). Dopiero zatem od dnia 4.01.2020 r. pozwany pozostawał w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia na jego rzecz. W pozostałym zatem zakresie roszczenie o odsetki podlegało oddaleniu, o czym Sąd orzekł jak w pkt 4 sentencji wyroku. Oddaleniu podlegało również żądanie powoda B. A. (2) ponad kwotę 5.000 zł.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd orzekł po myśli art. 98 k.p.c. Na owe koszty składała się kwota 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa, a także kwota 34 zł tytułem opłat skarbowych od pełnomocnictwa. Przede wszystkim Sąd miał w tej mierze na uwadze, iż okoliczność, że w tej samej sprawie występuje kilku powodów, którzy ponieśli szkody

w tym samym wypadku, reprezentowanych przez jednego adwokata, mimo że wystawili odrębne pełnomocnictwa, nie uzasadnia zasądzenia na rzecz każdego z powodów oddzielnie kosztów zastępstwa adwokackiego (por. postanowienie SN z dnia 12 lipca 1980 r., II CZ 79/80, OSNCP 1981, nr 2–3, poz. 37 z omówieniem W. S., Przegląd orzecznictwa, PiP 1982, z. 12, s. 106 i Z. K., Przegląd orzecznictwa, P.. 1985, nr 3–4, s. 28). Nadto, należne pełnomocnikowi wynagrodzenie należało ocenić pod kątem treści art. 109 § 2 k.p.c., zgodnie z którym orzekając o wysokości przyznanych stronie kosztów procesu, sąd bierze pod uwagę celowość poniesionych kosztów oraz niezbędność ich poniesienia z uwagi na charakter sprawy. Sąd winien brać pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, w tym czynności podjęte w celu polubownego rozwiązania sporu, również przed wniesieniem pozwu, a także charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Nie jest możliwe wyczerpujące wyliczenie wszystkich szczegółowych okoliczności mających wpływ na nakład pracy i czasu pełnomocnika w sprawie, w której reprezentuje on kilku współuczestników formalnych. Niewątpliwie należy brać pod uwagę charakter sprawy, a więc stopień jej złożoności pod względem stanu faktycznego, trudności dowodowych i podstawę prawną zgłoszonych roszczeń przy uwzględnieniu tego, że z uwagi na wspólną podstawę faktyczną i prawną roszczeń, pełnomocnik w pewnym zakresie podejmuje czynności odnoszące taki sam skutek w stosunku do wszystkich współuczestników, a zatem ilość reprezentowanych przez niego osób nie ma wpływu na zwiększenie nakładu i czasu pracy w tym zakresie. Odnosząc powyższe do realiów przedmiotowej sprawy Sąd uznał za zasadne zasądzenie pojedynczej stawki wynagrodzenia solidarnie na rzecz powodów. Sąd przy tym uwzględnił nieskomplikowany charakter sprawy a także to, że materia tejże sprawy nie należała do najtrudniejszych. Sama jednak ilość zgromadzonych w sprawie dowodów świadczy o stopniu skomplikowania sprawy. W ocenie Sądu orzeczenie o kosztach zastępstwa procesowego odrębnie na rzecz każdego z powodów doprowadziłoby do przyznania owych kosztów w podwójnej wysokości, podczas gdy czynności pełnomocnika powodów w niniejszej sprawie sprowadziły się jedynie do sporządzenia pozwu i udzieleniu substytucji w piśmie z dnia 21.09.2020 r., przy czym pełnomocnik substytucyjny nie wykonał w sprawie żadnej czynności. Na dwa wyznaczone terminy rozpraw pełnomocnik powodów (w tym pełnomocnik substytucyjny) nie stawił się. Przyznanie zatem wynagrodzenia pełnomocnika oddzielnie na rzecz każdego z powodów byłoby zupełnie nieadekwatne do nakładu pracy tegoż pełnomocnika. Sumując Sąd orzekł jak w pkt 5 sentencji wyroku.